



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Aleja II № 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „nadesłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wiersz 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Od Administracji.

Pragnącym zapoznać się z naszym Dziennikiem za nadesłaniem swego dokładnego adresu wysłać takowy będziemy przez tydzień bezpłatnie.

Należność za prenumeratę może być uiszczana rozliczaniem jedynie za kwitem, inaczej bowiem administracja za mogące z tego powodu wynikać nieporozumienia, odpowiadać nie będzie.

Do **sprzedania** wierzchowice

Ogier Arab,

ze stada p. KOPCA, lat 6. Wiadomość: ulica Teatralna № 34; Kornet Lebidiew.

Zasadnicze prawa.

Z Petersburga otrzymał berliński „Lokal-Anzeiger” depeczę, w której streszczone zostały opracowane już prawa zasadnicze, jakie tworzyć mają niezwruszone podstawę przy dalszym rządzeniu państwem rosyjskim.

Projekt ten złożony został jak twierdzi „Lok. ANZ.”, w Radzie Państwa i w najbliższym czasie będzie ogłoszony.

Te prawa zasadnicze brzmią jak następują:

1) Państwo rosyjskie jest jednolite i niepodzielne.

2) W. ks. Finlandzkie tworzy niepodzielną część tego państwa rosyjskiego, która wewnętrzne sprawy swoje reguluje osobnymi rozporządzeniami, opartymi na podstawie odrębnego sądownictwa.

3) Język rosyjski jest językiem ogólnym i musi być używany we wszystkich władzach rządowych i urzędach, jak również w armii i marynarce. Używanie języków miejscowych regulowane jest osobnimi prawami.

4) Cesarz jest samowładcą; mianuje prezesa ministerjum, ministrów i kierowników pojedynczych wydziałów. Cesarzowi przysługują prawo udzielania dymisji, oznaczania pensji i zapomóg.

Obowiązki i prawa poddanych określone zostają w ten sposób:

Każdy poddany rosyjski ma prawo wybrać sobie miejsce zamieszkania. Za przestępstwa może być tylko karany na drodze sądowej, a zatem także tylko na podstawie sądownego rozporządzenia może być aresztowany.

Poddanym rosyjskim pozwala się odbywać zebrania, których celem nie będą dążenia wrogie dla rządu.

Poddani rosyjscy mają wolność religijną, szczegóły jednak, dotyczące przechodzenia z jednego wyznania na drugie są oznaczone prawem osobnem.

Cudzoziemcy doznają w Rosji opieki praw państwowych z uwzględnieniem ograniczeń, ustanowionych prawnie.

Zadne nowe prawo nie jest ważne bez zatwierdzenia Rady Państwa i Dumy i bez uznania Cesarzkiego.

Jeżeli po zamknięciu posiedzenia Dumy muszą zapasie ważne, natychmiastowe postanowienia, to ministerjum zwraca się o rozstrzygnięcie do Cesarza, za to jednak postępowanie musi wziąć na siebie odpowiedzialność przed Dumą i to nie później, jak w ciągu dwóch miesięcy po podjęciu na nowo posiedzeń Dumy.

Rada państwa i Duma muszą być raz w rok zwoływane i zamykane przez Cesarza.

Piotr Curie.

Nauka poniosła bolesną, niepowetowaną stratę. Odkrywca radu, chluba francuskiej nauki, skutkiem nieszczęśliwego wypadku, stracił życie.

Wypadek ten zdarzył się na wielkich bulwarach. Curie, spiesząc do pracy, kroczył chodnikiem i chciał wyminać jakas kobietę, która mu zagroziła drogę; w tym celu zeszedł na ulicę i w tej chwili wpadł pod ciężko ładowny wóz, który go przejechał śmiertelnie. Uczony zanieśiony do szpitala, po paru godzinach wyzionął ducha, w silę męskiego wieku, liczył bowiem zaledwie 47 lat.

Curie był synem lekarza paryskiego, otrzymał wykształcenie w Serbii. Pierwotkowo uzyskał tytuł licencjata nauk fizycznych, potem doktora. Został później profesorem w municypalnej szkole fizyki i chemii stosowanej, w ciągu zaś ostatnich lat sześciu piastował godność profesora Sorbony.

Z pomiędzy licznych jego prac naukowych najgłośniejszem było odkrycie radu. Odkrycia

8) Edmund i Juljusz Goncourt.

GREUZE.

Tomaczyła

Marja Oderfeldowa.

(Ciąg dalszy; patrz № 46.)

Greuze, niestety, w daleko wyższym stopniu odczuwał prawdę, aniżeli ją wcielał w swe obrazy; czerpał natchnienia do swej twórczości w naturze, ale nie potrafił jej całego uroku założyć w swych płótnach. Prawda była dla Greuze'a jedynie punktem wyjścia, a za obowiązek swój malarz poczytywał opracowanie każdego tematu, jaki mu narzucał przypadek. Greuze nadawał sercu i namiętności zdolność rozumowania, łączył wdzięk natury z pewną sztucznością, naiwność z wymuszonością, głębie z konwencjonalizmem.

Szkice malarza, sylwetki, chwytnie na ulicy, przeniesione z papieru na płótno, z ulotnych kartek na widownię obrazu, zatracaly swą pierwotną szczerzość ruchu i jakby prawdziwość życia. Pomysły, wyraz, linje nawet pod pendzlem jego stawały się dziwnie sztuczne: tak np. krzyż w rękach Marji Egipejanki powinien być posiadać moc druzgocącej strzały. Greuze nie potrafił tego odtworzyć; gdzieindziej znowu apoteozuje brzydotę zupełnie w ten sam sposób, w jaki poprzednio apoteozował Piękno. Tak np. patrząc na jego matych obdartusów w zniszczonych spodenkach doznajemy wrażenia,

że zupełnie tak samo malarz przedstawiłby amorków. Jakis pierwiastek dekoracyjności przebijają przez wszystkie jego obrazy: postaci nie żyją, a całość, jakoteż i każdy najdrobniejszy szczegół sprawia wrażenie sztuczności.

Wrażenie to porównać można z wrażeniem, jakiego doznajemy na operze komicznej, w którą wpleciono jakiś szczegół zgóry obmyślony, a mający silnie wstrząsnąć widzami.

Wszystkie wybitne cechy talentu Greuze'a ujawniły się w jego „Narzeczonej wiejskiej”, również od czasu powstania tego obrazu, twórczość Greuze'a przybrała pewien określony kierunek: malarz stał się rzecznikiem Cnoty, uczniem Diderota, a swego mistrza, a zarazem gorącego wielbiciela i tworzył odtąd według prawideł i sztuki rymotwórczej tego filozofa, pragnąc wcielić w życie program, wypisany na czele jego „Teatru”; Greuze pragnął, by w duszach ludzkich zadźwięczała struna uczciwości, pragnął zapomocą tonów i linii silnie i głęboko wzruszać, i rozrzucać, natchnąć ukochem dobra, a nienawiścią występku. Chciał sztukę przeobrazić w naukę moralności, a obrazy swe uczynić szkołą, w której należało dramatyzować uczucie; (jak np.) w tym względzie malarz wzorował się na „Opje rodziny” i na „Synu naturalnym” Diderota.

Greuze przestał dbać o drobiazgową dokładność wykonania, natomiast w poczuciu swego geniuszu podjął się pieczy nad duszami ludzkiemi; chciał dotrzeć do najgłębszych tajników serc, tak jak to czynili mówcy, poeci lub romansopisarze, marzył o powodzeniu takim, jakiego doznał „Dziekan de Killerine”, albo „Cleveland”; chciał, aby wzrok posiadał siłę

do wyzwolenia idei, pragnął ucieleśniać moralność, krzewić obyczajność; te i inne tego rodzaju marzenia strawiły malarza, który był założycielem oplakanej w swych skutkach szkoły naukowego malarstwa i sztuki moralizatorskiej we Francji.

Idea moralności przestawuje Greuze'a w ciągu całej jego działalności artystycznej. Malarz bezustannie pracuje nad jej przeprowadzeniem i podkreśleniem; idea ta wydaje mu się stale niedosć wyraźną i zrozumiałą, tomaczy ją więc za pomocą tytułu swych obrazów, często nawet pragnąc ją uczynić jeszcze bardziej przejrzystą, powtarza i rozbiiera jej znaczenie na marginesach swych szkiców. Na jednym z swych obrazów Greuze alegorycznie przedstawia szczęście małżeńskie. „Cel małżeństwa polega na połączeniu się dwóch istot dla ustrzeżenia się od wielu nieszczęść życiowych, przynajmniej dla ich złagodzenia... Życie płynie, jak rzeka...”

Słowa te nakreślił Greuze na obrazku, przedstawiającym łódkę, z siedzącymi na niej mężczyzną, kobietą i dziećmi, kotyczącą się na falach.

Hogarth, który w szeregu sztychów przedstawił życie libertyna, był dla Greuze'a nader pociągającym przykładem. Malarz marzył o pogłębieniu w swych obrazach uczuć i charakterów, któreby wpływały na podniesienie poziomu moralności takiej, jak ją pojmoval romansopisarze Rétif de la Bretonne; chciał po dwakroć w swych obrazach odtworzyć dzieje życia prawego i występnego.

(D. c. n.)

tego dokonał Piotr Curie na wspólnie ze swoją żoną z domu Skłodowską. Pani Marja Curie-Skłodowska jest z pochodzenia warszawianką, córka profesora gimnazjum Wł. Skłodowskiego.

W 1891 roku panna M. Skłodowska przyjechała do Paryża i wstąpiła na kursy do Sorbony. Studiowała tam przez trzy lata i otrzymała stopień licencjata nauk fizycznych i matematycznych. Po skończeniu studiów oddawała się pracy naukowej w laboratorium Lippmana w Sorbonie. W tym czasie poszła za mąż za niezbożczyka Poira Curie i przyłączyła się jako współpracowniczka do prac swojego męża. W 1903 roku p. Curie otrzymała także stopień doktora i następnie objęła wykłady fizyki w wyższej szkole normalnej żeńskiej w Sévres, niedaleko Paryża. Podczas spełniania tych obowiązków napisała rozprawę p. t. „O magnetycznych własnościach stali hartowanej“, następnie o „Ciałach promieniotwórczych“. Ta ostatnia rozprawa była doktorską.

Pp. Curie, jak powiedzieliśmy, pracowali razem i ich mieszkanie było do pewnego stopnia laboratorium naukowym. Mieszkali oni na samym krańcu Paryża w gminie Gentilly, w willi, z małym ogródkiem od frontu, bardzo skromnie urządzonej. Oboje małżonkowie na rowerach jeździli do Paryża, jeżeli ich tam wzywały interesy. Z tyłu domu znajdowało się laboratorium pp. Curie, gdzie pracowali oni wspólnie, kiedy mieli czas wolny od wykładów.

Kto z nich odkrył rad? Na to pytanie niepodobna ściśle odpowiedzieć, ale sam pan Curie nie zaprzeczał nigdy, że honor ten należy się głównie żonie, która pierwsza, uderzona doświadczeniami Becquerela nad promieniami uranowymi, namówiła męża, ażeby studiował z nią razem tajemnicze jawisko.

Dyrektor szkoły chemicznej oddał im do rozporządzenia laboratorium w szkole, i tam dzięki uprzejmości rządu austriackiego, który dostarczył dużych ilości pechblendy małżonkom, prowadzili oni swoje poszukiwania nad ciałami promieniotwórczymi, które to prace doprowadziły, jak nam wiadomo, do odkrycia takich ciał jak rad i polon.

Małżonkowie Curie, przy pomocy kolegów chemików, prowadzili swoje pionierskie prace do dzisiaj dalej.

Odkrycie ciał promieniotwórczych posiada niezmiernie znaczenie dla nauki, i to nie tyle może dla chemii, co dla fizyki.

Rozszerzyło ono nasze poglądy na budowę materji, na energję, otworzyło rozległe widnokręgi, i w przyszłości prawdopodobnie będzie nabierało coraz większego znaczenia.

Śmierć s. p. Poira Curie będzie oplakiwana przez naukę całego świata.

Osoba tego uczonego, związanego tak bliskimi stosunkami z naszą rodaczką i nas, polaków, bliżej obchodzi.

Wybory.

Zewsząd dochodzą głosy, iż listy kandydatów P. D. były dłatego tak namiętnie zwalczane przez narodowców, iż znajdowało się na nich za wiele nazwisk żydowskich, które reprezentowały bardzo wielu kapitalistów, nie posiadających dostatecznej sympatji nawet wśród swoich współwyznawców.

Co do Częstochowy, to mówią, że z listy żydowskiego komitetu wyborczego przeszedłby niejeden kandydat, gdyby w stawianiu ich komitet ów był więcej wzywniowo umiarkowany.

Zdanie to podzielamy. Gdyby żydzi więcej liczyli się ze stosunkami tutejszemi, niewątpliwie wynik wyborów byłby dla nich pomyślniejszy.

W Będzinie.

Na wyborców powołani zostali:

- 1) Kazimierz Jaszowski gl. 2319
- 2) Hieronim Kondratowicz " 2317
- 3) Kazimierz Srokowski " 2315
- 4) Maksymilian Walicki " 2304
- 5) Władysław Wierzbowski " 2304
- 6) Aleksander Klobukowski " 2302
- 7) Jan Sperlina " 2302
- 8) Stanisław Kozłowski " 2298
- 9) Kazimierz Żmuda " 2295
- 10) Jan Szczerwaki " 2294
- 11) Jan Rychwałski " 2294

Są to kandydaci z listy zaleconej przez stronnictwo N.-D.

Następnie największą liczbę głosów otrzymał:

Pp. Cieszkowski 1334, Królikowski 1347; Tysza 1332, Woyde 1342, Paschalis 1339, Rotner 1333, Wajnicich 1332, Ginsberg 1331, Baer 1330, Herziger 1325.

Gratulacje.

Od związków sołkowskich w Poznaniu i na Śląsku otrzymaliśmy pod adresem wyborców w Częstochowie:

„Niech żyją polscy posłowie!“

Sprostowanie.

W liście wyborców z pow. noworadomskiego mylnie zostało wydrukowane imię p. Wienzysława Zarebzy z Chrzanowic; przy czem proszeni jesteśmy, o zaznaczenie że z przekonania p. Z. należy do stronnictwa N.-D.

Otrzymałmy z Noworadomska telegram następujący:

„Do P. D. ani do innego stronnictwa nigdy nie należałem.“

Feliks Myśliński.“

Wybór Lednickiego.

Z Mińska otrzymaliśmy wiadomość, że wybór Lednickiego tam jest zapewniony.

Istotnie dobra ta wiadomość, gdyż Lednicki jest zarówno mówcą wielkiej miary, jak i człowiekiem głębszego rozumia i szerokich poglądów.

Znany też jest z jaknajlepszej strony rosyjskiej partji konstytucyjno-demokratycznej.

WARSZAWA, 26 *TAP. O godz. 9 wieczorem wybory się skończyły.

Przeszły one na ogół, spokojnie, z wyjątkiem dwóch wypadków starć zbrojnych.

W jednym został zabity socjalista, który przeszkadzał w wyborach, a w drugim ciężko raniony również socjalista za obrazę narodowych.

W Łodzi.

Wczoraj rano otrzymaliśmy krótką depezę: „Na 80 kandydatów Polacy zdobyli 45 wyborców“.

ŁÓDŹ, 26 TAP. W wyborach wzięło udział na 43,316 prawyborców 32,236. Głosowano w 4 cyrkułach. W I i II cyrkułach przeszli kandydaci żydów, a w III i IV kandydaci chrześcijan.

ŁÓDŹ, 26 T. wł. Obliczanie kartek wyborczych zostało rozpoczęte wieczorem zakończono. Blok polsko-niemiecki dał za kandydatami N.-D. 19,333 głosów, grupa żydowska za swoimi kandydatami 12,964 gł.

Wobec tego, wybór na posła d-ra Antoniego Rządu, zaleconego przez N.-D., jest zapewniony.

Kandydatury poselskie.

W Warszawie rozpoczęła się obecnie kampanja co do kandydata na posła. Oprócz hr. Tyszkiewiczza i p. Nowodworskiego, wymieniają kilka innych nazwisk, których kandydatura oczywiście będzie popierana, o ile wyjdą z urn jako wyborcy.

W gub. piotrkowskiej wylania się nazwisko inż. Kandratowicza, z Dąbrowy górniczej, jako jednego z donianiemanych posłów.

Poseł z Łodzi stał się znowu zagadką i wybór kandydata uzależniony został od niemców i żydów, gdyż polacy zyskali tylko 45 mandatów wyborczych.

Z Kiele dosonają, że tam gorąco popieraną jest kandydatura p. Gabrjela Godlewskiego.

Termin wyboru posłów jest bliski, bo już d. 3 maja r. b.; kandydaci zatem wszędzie powinni już być upatrzeni.

Przesesem zjazdu gubernialnego wyborców w Piotrkowie będzie prezes piotrkowskiej dyrekcji Tow. kred. ziemskiego p. Zygmunta Płonczyński, zastępcą zaś p. Tadeusz Walicki.

Na zjeździe gubernialnym w Kaliszu—p. Henryk Chrzanowski, zastępcą zaś p. Mieczysław Dzierżanowski.

Bezstronne stanowisko, jakie zajęliśmy wobec wyborów, nie podobało się pewnym osobnikom, oczywiście z pośród tych gadzinowców, którzy radzą, aby wszelkie dla nich korzystne głupstwa ubierać w cuchnące chwasty dyt-

rambów; jakiegokolwiek zaś czyny, by po ich niemądrej myśli, uznawać jako dogmaty.

Ciemne owe osobniki, nie bacząc, iż w dotychczasowej działalności staliśmy niezmiernie pod szandarem na wskos polskim, co zresztą było i jest naszym obowiązkiem, i staraliśmy się głęboko rzucić ziarna szczerego patriotyzmu i kultury; nie bacząc, iż z prawdziwym poświęceniem staramy się o sumienne i obywatelskie wypełnianie naszych zobowiązań względem społeczeństwa—powtarzamy ciemne i o tych głowach osobniki, usiłują szkodzić piśmni, instytucji, która, pomimo niedawnego swego istnienia, mnóstwo już, bez przechwałki, pożytecznych usług oddała.

Owi źli ludzie, wiedząc, że na małych kich duchem najlepiej oddziać, gdy się ich namiętności poruszy, szerzą wśród nich przecieki nam bez najmniejszej raeji podejrzenia, jakobyśmy postępowali stronnictwo. Oczywiście, nędzna ich robota nie znajduje posłuchu, gdyż wszyscy rozumni i uczciwi ludzie a dobrzy Polacy i patrioci widzą i czują, że nasze ideały są ich ideałami, że piśmo nasze stoi na gruncie sprawiedliwości i umiowania naszego społeczeństwa.

To też nie boimy się kreciej roboty owych niemądrych osobników, nawet przebaczymy im ich głupotę i intrygi, przecież oświadczamy kategorycznie, że gdy nie zaprzestana dalej przeciwko nam swych kłowań, każdego imiennie wystawimy pod pretekst opinii publicznej, bo nie oni nam mogą brak patriotyzmu i poczucia obywatelskiego zarzucić, lecz my im, każdemu z osobna możemy dowieść, ile warta jest każdego z nich moralność, że nie wolno tego rodzaju osobnikom nawet zabierać głosu w tak wzniosłej sprawie, jak miłość Ojczyzny!

Są to z ich strony wprost świętokradzkie zamachy, bo przez to samo, że tacy, jak oni w takiej świętej sprawie głos podnoszą, już ją plugawia.

Wara im od tego!

Kalendarzyk.

D. 27 Kwietnia.

Imiona chrześcijańskie: dziś Teofila i Tertuliana, jutro Pawła od Krzyża.

Imiona słowiańskie: dziś Zawisława, jutro Sławogosta.

Wschód słońca: g. 4 m. 45, zachód g. 7 m. 12. *Daty historyczne:* 1727. Otwarcie ogrodu Saskiego dla publiczności.—1814. Napoleon I odplywa na wyspę Elbę.

NOWINY.

CZĘSTOCHOWA.

Pamiętka. Proseni jesteśmy o zamieszczenie następującej notatki: „Żołnierze zapasowi z różnych stron Królestwa Polskiego (z Warszawy, Częstochowy, Sosnowca i Kieleckiego) powołani na Daleki Wschód i zaliczeni do 84 szpitala ruchomego, jadąc na wojnę, sprawili piękny obraz oprawiony w kształcie tryptyka N. M. Panny Nieustającej Pomocy. Obraz ten poświęcony uroczysto w Brześciu Kujawskim, wozili ze sobą, modląc się przed nim codziennie. Towarzystwo im blisko 100 wiorst za Mukdenem, ratując w dwóch krwawych potyczkach. Z tej dalekiej wyprawy powrócili wszyscy szczęśliwie, oprócz jednego zabitego pod Mukdenem. Składając za to hold dziekczynny Panu Bogu i św. Barbarze, patronce szczęśliwej śmierci, wzmiankowanemu żołnierze przez pośrednictwo współtowarzysza swojego Stanisława Jagielskiego, częstochowianina, ofiarowali wymieniony obraz wraz z nowym krzyżem na ołtarz miejscowemu kościółowi św. Barbary. Nadto zamówili dwa nabożeństwa w tymże kościele, jedno dziekczynne, a drugie za zmarłych polskich-katolików w wojnie z Japonją. Nabozęństwa te odprawiono w uroczysty niedzielę. Obraz zaś N. M. P. Nieustającej Pomocy, z polecenia proboszcza par. św. Barbary, ks. prałata Lorentowicza, umieszczony został na wieczną pamiętkę w zakrytych tegoż Kościoła.“

Niegodni synowie. Robotnik fabryki Motte, niejaki C. pozwolił sobie w niedzielę stracić 8 kop. Żona z tego powodu zaczęła się na męża gniewać i we wspólnym sporze miała weń nożem, na co ten odpowiedział kijem. Małżonkowie C. dochowali się już dorosłych synów.

Markus Gradstein

dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

załatwia punktualnie i możliwie tanio, wienie towarów na komorze w Herbach, jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: **Markus Gradstein Częstochowa,** dla korespondencji zagranicznej: **Markus Gradstein Prus-Herby.** Adres telegraficzny **Gradstein Częstochowa.**

Najlepsza pora sadzenia!
Róże nieszczonepione
25 sztuk kolekcja **Halinów 5 Rb.**
 pojedynczo 20—30 kop. sztuka.
ZA RUBLA do sadzenia:
25 bratków nagr. złotymi medalami,
25 goździków holenderskich,
25 rozmaitych gruntów, kwiatów.
 Rośliny powyższe z paczkami, ce-
 na przeszło o połowę niższa.
 Rozsada warzywna i kwiatowa
 w początku Maja, częściowo obecnie.
Do jedzenia: Salata cesarska,
 Rzodkiewki, Szczaw francuzki
 wprost z inspektów (cena niska).
Ogrodnictwo „Halinów“
Wład. Zawada,
 ul. Szkolna № 20.

Dom towarowy

GUSTAWA STEINBERGA

w **KATOWICACH,** ul. Grundmanstr. 5.

Jest najoczywiściej **najtansze** i **naj-
 lepsze** źródło zakupu eleganckiej

**Garderoby dla pań i pańienek;
 Bielizny, materyi jedwab-
 nych i sukiennych.**

Każde kupno — to oszczędność!

Własny kantor zakupu w Berlinie!

Ceny bezwzględnie stałe!

Czyli najlepsze gatunki!

Przedstawicielstwa

na **Moskwę** i okolice gubernie
 poszukuje młody energiczny hand-
 lowiec, z poważnymi referencja-
 mi i stosunkami.

Oferty; **Częstochowa,** poste
 restante „600“.
 234—2-1

Dropne ogłoszenia:

Niniejszem mam zaszczyt za-
 wiadomić Szan. Kliencie, iż
Zakład mój przeniesiony
 został do domu W-go G. Pi-
 sarzewskiego, przy ul. Tea-
 tralnej № 9.
Jozef Stawik, rzeźbiarz.

Bryczki używanej

w dobrym stanie poszukuje.
 Ofertę w kantorze redakcji,
 pod lit. „AO.“
 227—4

Wszystkie wyroby wytłoczone na WODZIE DYSTYLOWANEJ.

Wszystkie wyroby wytłoczone na WODZIE DYSTYLOWANEJ.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

148—20-3 FABRYKA

Wód Mineralnych Sztucznych
Fr. Karpińskiego
 w WARSZAWIE,
 ul. Elekoralna № 35, telefonu 600,
 zawiadania Szan. Panów Lekarzy, iż na mocy otrzymanego
 pozwolenia z Departamentu Medycznego za № 4823
 WYRABIA
WODY MINERALNE SZTUCZNE
 PODŁUG
 SYSTEMU **D-ra Jaworskiego**
 i stale takowe posiada na składzie.

FABRYKA EGZYSTUJE od 1885-go ROKU.

Prince of Wales
 Katowice,
 ul. Jana (Johannesstrasse.)

WSZELKIE ARTYKUŁY NAJ-
 NOWSZEJ MODY i ELEGAN-
 CKA GARDEROBA dla panów.

Moi Szanowni Podróżni!
 Gdy przybędziecie do **Wiednia** proszę, wybierzcie na swój pobyt
Wiedeń Hotel WANDL Wiedeń
 Środek miasta, Petersplatz Nr. 9. w pobliżu Graben i Stefansplatz.
 Piękne spokojne pokoje, elektryczne. Winda w domu. Wyborna res-
 tauracja. Ceny niskie. — Nr. telefonu 18045. — służba i portjer mó-
 wią po polsku.

31 FLORJANSKA 31
Kraków.
 Nowo otwarty Handel delikatesów, wraz z pokojami do śniadań
 pod firmą
L. Aksman
 oznaczona kilkakrotnie najwyższymi nagrodami!
 poleca się P. T. Publiczności, prosząc o liczne odwiedziny
 z poważaniem **L. Aksman.**

Prenumeratę i ogłoszenia do Dziennika „Wiadomość i Częstochowskie“
 przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEJ i Księgarnia p. f. „WIEDZA“; w Pogoni: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgar-
 nia p. W. SMYCZYŃSKIEGO; w Szadaju: p. ZMIGROD; w Dąbrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE;
 w Noworadomsku: Księgarnia p. f. „JANINA“ i Księgarnia p. T. KALKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie,
 biura dzienników i ogłoszeń.

Ogłoszenia przyjmują oprócz firmi powyższych:
 w Krakowie: pp. HOPCAS i SALOMONOWA (plac Maryacki); w Lwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro
 dzienników RACZKOWSKIEGO (cité de Trévise 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. I. E. METZL & Co. (Fasauerstr. 72/73); w Petersburgu: L. I. E.
 METZL & Co (Morskaja 11); w Moskwie: L. I. E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Sytowa); w New-Yorku, w Bostonie, w Buñalo firma L. I. E.
 METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. I. E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYALNA na Szląsk Pruski w Księgarni p. M. BZEŻNICZKA w LUBLINCIE o/s.